

TARNOWSKIE STUDIA TEOLOGICZNE 36 (2017) NR 2, S. 5–21
<http://dx.doi.org/10.15633/tst.2612>

ks. Marek Chmielewski¹

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Niepokalane Poczęcie a duchowość katolicka

Indywidualne i wspólnotowe doświadczenie duchowe z zasady wyprzedza refleksję teologiczną oraz dogmatyczne orzeczenia Kościoła. Potwierdza to Benedykt XVI, pisząc w pierwszej swej encyklice – *Deus caritas est* – że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale jest spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (nr 1). Ta prawidłowość dotyczy między innymi wielowiekowej historii kształtowania się prawdy o niepokalanym poczęciu Najświętszej Dziewicy, której ostateczny kształt dogmatyczny nadał bł. Pius IX w bulli *Ineffabilis Deus* z 8 grudnia 1854 roku.

Można zatem postawić tezę, że jak pobożność ludu Bożego przez kilkanaście wieków kształtowała teologiczną refleksję Kościoła odnośnie do prawdy o szczególnym wybraniu Maryi na Matkę Syna Bożego i uchronieniu jej od skażenia grzechem pierworodnym, tak obecnie ta prawda, uroczystie ogłoszona jako dogmat, rzutuje na życie chrześcijańskie. Potwierdził to św. Jan Paweł II, mówiąc, że „w rozwoju mariologii szczególną rolę odgrywa lud chrześcijański. Wyznając swoją wiarę i dając o niej świadectwo, lud przyczynia się do rozwoju doktryny maryjnej, tak że nie jest ona zazwyczaj zasługą samych tylko teologów, choć nadal odgrywają oni nieodzowną rolę w zakresie pogłębiania i jasnego przedstawiania prawd wiary oraz chrześcijańskiego doświadczenia”².

Niepokalane Poczęcie stanowi więc inspirację dla duchowości chrześcijańskiej i życia Kościoła. Ten inspirujący wpływ dotyczy zarówno

¹ Ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski – profesor teologii duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (2017–2020), wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości (2017–2021).

² Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 8: *Katechezy*, cz. 3, Kraków 2007, s. 31.

poznawczo-aksjologicznego wymiaru wiary katolickiej oraz życia duchowego, jak i jego wymiaru praktycznego, czyli szeroko rozumianej pobożności.

Dobrze znane jest powiedzenie św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort, że Maryja jest jak soczewka, która nie zatrzymuje światła na sobie, ale je intensyfikuje i kieruje do ogniska; albo jest jak echo, gdy bowiem wołamy w modlitwie „Maryjo!”, Ona zawsze odpowiada: „Bóg!”³. Parafrazując te słowa, można powiedzieć, że w dogmacie Niepokalanego Poczęcia jak w soczewce skupia się cała katolicka teologia, i że jak dzięki użyciu szkła powiększającego lepiej widać każdy detal, tak w perspektywie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu pełniej ukazuje się piękno i spójność naszej wiary, jak również wszelkie jej wynaturzenia, jakimi karmią się herezje i sekty.

Dzięki temu lepiej można zrozumieć fundamentalne prawdy wiary, będące u podstaw duchowości katolickiej, takie jak: Boska Trójca, zbawcze misterium Jezusa Chrystusa, działanie Ducha Świętego, natura Kościoła świętego czy godność człowieka.

Niepokalane Poczęcie dziełem Przenajświętszej Trójcy

We wstępie do bulli *Ineffabilis Deus* czytamy, że „Bóg Ojciec postanowił ofiarować w taki sposób swojego jedyne Syna, zrodzonego równym sobie, którego kocha z serca swego jak siebie samego, że rzeczywiście jest jednym i tym samym wspólnym synem Boga Ojca i Dziewicy. Ją też wybrał sobie sam Syn, czyniąc prawdziwą Matką, a Duch Święty chciał to i sprawił, że z niej się począł i narodził Ten, od którego On sam pochodzi”. Rozważana tu prawda wiary ściśle wiąże się z dogmatem o Przenajświętszej Trójcy, gdyż cała Boska Wspólnota jest zaangażowana w przygotowanie Maryi do dzieła wcielenia.

Trzeba też zauważyć nie tylko pojęciowo-semantyczną, ale nade wszystko istotową różnicę pomiędzy pojęciem „niepokalane poczęcie” a wskazaniem na Maryję jako niepokalanie poczętą. W mariofaniach w Lourdes (1858), Gietrzwałdzie (1877), Fatimie (1917) i innych Maryja przedstawia się jako „Niepokalane Poczęcie” lub że jest niepokalanie poczętą. Oznacza to, że Niepokalane Poczęcie jako dzieło Przenajświętszej Trójcy w niej zaktualizowało się w pełni.

II Sobór Watykański, dokonując gruntownej odnowy życia Kościoła, postulował trynitarną perspektywę mariologii. W ósmym rozdziale Konstytucji

³ Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982, s. 23, nr 21.

dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* [dalej: LG] czytamy między innymi, że Maryja, która została „Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest mianowicie Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego” (nr 53).

Święty Jan Paweł II – współtwórca i wierny realizator postanowień soborowych – tajemnicę niepokalanego poczęcia również sytuował w kontekście trynitarnym⁴. Na przykład w encyklice *Redemptoris Mater* uczy, że jest ona włączona w „opatrnościowy plan Trójcy Przenajświętszej”, który „jest centralną rzeczywistością Objawienia i wiary” (RM 3).

Podobnie czynią autorzy dokumentu Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej pt. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi* (z 8 grudnia 2000 roku), który jest syntezą współczesnej mariologii. Zachęcają oni do uprawiania teologii maryjnej w perspektywie trynitarniej (por. nr 39). Szczególnie jednak akcentują, że dogmat Niepokalanego Poczęcia należy odczytywać „w świetle zbawczej miłości Boga Trójcy”. Niepokalane poczęcie Maryi było bowiem rzeczywiście „owocem samej łaski, czystym darem Ojca, Syna i Ducha” (nr 47).

Współczesna mariologia, podkreślając ścisły związek Maryi z poszczególnymi Osobami Boskimi⁵, zwraca ponadto uwagę na trynitarno-doksologiczny wymiar prawdy o Niepokalanym Poczęciu. Znalazło to wyraz w samej uroczystej introdukcji do orzeczenia dogmatycznego w cytowanej bulli: „Na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy...”. Trynitarny wymiar dogmatu Niepokalanego Poczęcia oznacza w praktyce, że uznając tę prawdę i czcąc Niepokalaną, Kościół oddaje cześć Boskiej Trójcy w Jej arcydziele. Kult Niepokalanej, o ile jest zgodny z nauką Kościoła, to zatem jedna z najdoskonalszych form oddawania chwały Bogu w Trójcy Jedynemu. W Niepokalanej jak w zwierciadle odbija się bowiem najwyższa świętość jednego Boga w trzech Osobach.

⁴ Zob. J. Kumala, *Perspektywa trynitarna tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi w nauce Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 3 (2001) nr 1, s. 199–214.

⁵ Zob. P. Liszka, *Maryja we współczesnych traktatach o Trójcy Świętej*, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000) nr 3, s. 62–93. Tej problematyce poświęcono t. 2 Biblioteki Mariologicznej Polskiego Towarzystwa Mariologicznego pt. *Trójca Święta a Maryja* (red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000).

Jest to ważne dla duchowości chrześcijańskiej, która ma charakter trynitarny. Ochrzczony bowiem jest świątynią Bożą (por. 1 Kor 3, 16–17; 6, 19), do której przybywa Przenajświętsza Trójca i w nim mieszka (por. J 14, 23), ożywiając i uświęcając go od wewnątrz. Świętość to wyłączna właściwość Boga, w którą z Jego inicjatywy człowiek został włączony, toteż jest ona przede wszystkim owocem łaski, a nie samej sprawności moralno-ascetycznej chrześcijanina. Doskonałym tego przykładem jest Niepokalana, która od początku pozostawała w nienaruszonej komunii z Boską Trójcą. Jest jej ikoną⁶. Świętość Maryi jest nie tyle efektem jej kenotycznej wiary i ascezy (por. RM 18), ile przede wszystkim dziełem Trójcy stale w niej zamieszkującej. Potwierdza to Archanioł Gabriel podczas zwiastowania, nazywając ją „pełną łaski” (Łk 1, 28). Przykład Niepokalanie Poczętej pokazuje zatem, że życie duchowe jest całkowicie darmowym owocem łaski działającej w człowieku. W istocie polega ono na miłości, która wyraża się nie tyle w licznych działaniach ascetycznych czy wysiłkach samowychowawczych, ile w komunii z Bogiem – partycypacji w życiu Boskiej Wspólnoty Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dogmat Niepokalanego Poczęcia przypomina więc, że nieredukowalną specyfiką życia chrześcijańskiego jest jego wymiar trynitarny.

Chrystocentryzm niepokalanego poczęcia

Wspomniany ósmy rozdział konstytucji *Lumen gentium* nosi znamienny tytuł: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*. Uzasadnia on, dlaczego wbrew pierwotnym zamierzeniom ojców soborowi nie opracowali odrębnego dokumentu poświęconego Matce Bożej, lecz całą problematykę mariologiczną włączyli do eklezjologii⁷. Sytuując mariologię w eklezjologii, podkreślili, że w świetle całego objawienia biblijnego i niepodważalnej nauki Kościoła Jezus Chrystus przez swe Misterium Paschalne dokonał odkupienia człowieka. Jest więc jedynym pośrednikiem u Boga (por. 1 Tm 2, 5; Hbr 9, 15; 12, 24).

Nie pomniejszając jednak roli Maryi w zbawczym planie Boga, papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus* (z 2 lutego 1974 roku)

⁶ Zob. B. Kochaniewicz, *Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy*, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000) nr 3, s. 26–61.

⁷ Zob. J. Królikowski, *Wątki eklezjalne w mariologii w recepcji VIII rozdziału Konstytucji „Lumen gentium”*, „*Salvatoris Mater*” 16 (2014) nr 1–4, s. 28–29.

wśród zasad poprawności kultu maryjnego podał jako pierwszą zasadę trynitarno-chrystologiczną. Zgodnie z nią „w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił” (MC 25). Oznacza to, że wzniosła rola Maryi jako niepokalanie poczętej ma swe uzasadnienie jedynie w Osobie Jezusa Chrystusa. Bez odniesienia do Niego Maryja i wszystko, co wiąże się z jej osobą i misją staje całkowicie niezrozumiałe, a niekiedy sprzeczne z wiarą⁸.

Takie chrystologiczne uzasadnienie niepokalanego poczęcia i mariologii znalazło się w bulli *Ineffabilis Deus*, gdzie czytamy, że Bóg Ojciec „od początku, już przed wiekami, wybrał i przygotował swojemu Jednorodzonemu Synowi Matkę, aby stawszy się z Niej człowiekiem, narodził się w błogosławionej pełni czasów” (tłum. własne). Jeszcze mocniej wybrzmiało to w samym orzeczeniu dogmatycznym, w którym bł. Pius IX podkreśla, że Maryja właśnie „ze względu na przewidywane zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego”, „od pierwszej chwili swojego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga”, „została zachowana wolną od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego”. Nie ze względu więc na osobiste zasługi Maryi, o których w chwili jej poczęcia – rzecz jasna – nie może być mowy, lecz z uwagi na przewidziane w planach Bożej Opatrzności zbawcze dzieło Chrystusa, dostąpiła ona tego wyjątkowego przywileju. Od samego początku jej rola ma zatem charakter podporządkowany i służebny względem Niego, co sama potwierdziła, odpowiadając na anielskie zwiastowanie: „Oto ja, służebnica Pańska” (Łk 1, 38).

Przyjęcie prawdy o niepokalanym poczęciu Bożej Rodzicielki inspiruje zatem do jeszcze większej czci wobec Chrystusa Odkupiciela⁹. Odnośnie do tego św. Paweł VI stwierdza, iż „z całą pewnością prawdziwa pobożność chrześcijańska nigdy nie zaprzestała uwidaczniania nierozzerwalnej więzi i istotnego odniesienia Najświętszej Dziewicy do Boskiego Zbawiciela” (MC 25). Przez całe wieki znajdowało to wyraz w znanym łacińskim adagium: *per Mariam ad Jesum*, do którego odniósł się św. Jan Paweł II. W przemówieniu

⁸ Zob. K. Kowalik, *Trynitarna perspektywa kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja „Marias cultus” w Polsce*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 55–74.

⁹ Szerzej na ten temat pisał A. Wojtczak w książce pt. *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005.

na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, który odbywał się w dniach 15–24 września 2000 roku w podrzymskim sanktuarium *Divino Amore*, wspomniane adagium uzupełnił inwersyjną jego formą: *per Jesum ad Mariam*. W pierwszej chwili odebrano to jako przejęzyczenie. Jednak wnikliwsza refleksja doprowadziła mariologów do uznania w niej cennej reguły hermeneutycznej, która uzupełnia zawartą w pierwszym wyrażeniu zasadę pośrednictwa zbawczego. Chodzi o to, że tajemnica Maryi w pełni odsłania się dopiero w perspektywie chrystologicznej. Inaczej mówiąc, trzeba przejść przez zbawcze misterium Chrystusa (*per Jesum*), aby odkryć tajemnicę Maryi (*ad Mariam*)¹⁰. Dzięki temu widać, jak niepojęta i niezgłębiona jest tajemnica Jezusa Chrystusa, który jako odwieczne Słowo Ojca stał się człowiekiem i zamieszkał pośród ludzi (por. J 1, 14), skoro dla jej realizacji Boska Opatrzność dokonała tak wyjątkowego dzieła w postaci Niepokalanego Poczęcia. Jego celowości i sensu nie da się zrozumieć inaczej, jak tylko w perspektywie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak głosi wspomniany tytuł ósmego rozdziału *Lumen gentium*. Czytamy tam, że Maryja w swym niepokalanym poczęciu została „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna” (LG 53, 56, 59), toteż – jak czytamy w soborowej Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* – „Kościół święty [...] w Maryi podziwia i wysławia wspaniały Owoc odkupienia” (nr 103).

Można więc powiedzieć, że doktryna o niepokalanym poczęciu jest podwójnie chrystocentryczna. Z jednej bowiem strony ukazuje, że każdy z ludzi (niezależnie, czy już zmarł, czy żyje obecnie, czy też dopiero się narodzi) – jest zbawiony w Chrystusie. Z drugiej strony dogmat ten przypomina, że uprzednie i zachowawcze odkupienie Maryi (*Pre-Redempta*) jest całkowicie nadzwyczajnym darem, którego Trójosobowy Bóg udzielił jej jako przyszłej Matce Chrystusa.

Niepokalana Oblubienicą Ducha Świętego

Dogmatyczna prawda o niepokalanym poczęciu pokazuje, że skoro Bóg z suwerennej inicjatywy zbawczej postanowił dla przewidzianych zasług

¹⁰ Zob. K. Kowalik, *Per Mariam ad Iesum. Per Iesum ad Mariam*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 2, s. 22–33; S. C. Napiórkowski, „*Per Iesum ad Mariam*”. *Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek (Biblioteka Mariologiczna, 4), Częstochowa–Licheń 2002, s. 9–21.

Jezusa Chrystusa uchronić Maryję od skutków grzechu prarodzców i napęlił ją łaską, to całe życie duchowe, które jest dążeniem chrześcijanina do doskonałości i świętości, nie jest wyłącznie efektem ascetycznych zabiegów, lecz przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, głównego sprawcy uświęcenia człowieka (Flp 2, 13). Życie duchowe – jak to wielokrotnie zaznaczał św. Jan Paweł II – jest bowiem w istocie życiem w Duchu Świętym (por. adhortacje *Vita consecrata*, nr 93 i *Pastores dabo vobis*, nr 19). Jest to życie w Chrystusie pod wpływem Ducha Świętego, dzięki czemu – jak pisze papież w encyklice *Dominum et Vivificantem* [dalej: DeV] – „dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli «duchowy». Dzięki udzielaniu się Boga, duch ludzki, który «zna to, co ludzkie», spotyka się z «Duchem, który przenika głębokości Boże» (por. 1 Kor 2, 10). W tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego” (DeV 58).

Te słowa można odnieść do Niepokalanej. Jak czytamy w dokumencie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, „Maryja, Cała Święta, jest pierwszym stworzeniem całkowicie ukształtowanym przez Ducha Uświęciciela (*pneumatoforme*) (LG 56); jest pierwszą nosicielką Ducha (*pneumatofora*), której życie było ożywiane i kierowane przez Boską Pneuma (MC 26), do tego stopnia, że uważa się Ją za ikonę Ducha”¹¹. To określenie: „ikona Ducha Świętego”, jak również soborowe nazwanie Maryi *sacrarium Spiritus Sancti* (LG 53), bardzo dobrze oddaje jej mistyczny związek z Trzecią Osobą Boską. W niej niejako uosabia się Boska Miłość, która – według słów świętego papieża – jest niestworzonym wzajemnym Darem Ojca i Syna – Osobą-Darem, Osobą-Miłością, Miłością-Darem nie stworzonym (por. DeV 10).

Można wskazać na dwa wzajemnie dopełniające się momenty, w których działanie Ducha Świętego w Maryi osiągnęło swoją pełnię i „zmaterializowało się”. Pierwszy to właśnie jej niepokalane poczęcie, zaś drugi – to zwiastowanie i wcielenie Syna Bożego, „który się począł za sprawą Ducha Świętego”. Niepokalane poczęcie, jakie dokonało się w Maryi ze względu na Chrystusa, jest absolutnym dziełem Ducha Świętego w niej. Ona aktem swej wolnej woli, nieskażonej grzechem, najdoskonalej z ludzi współpracowała z Jego łaską. Ze względu na to jej życie duchowe osiągnęło pełnię. Jest to bez wątpienia

¹¹ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, Watykan 2000, nr 16, „Salvatoris Mater” 4 (2003) nr 3, s. 311–398.

poziom mistyczny. Słusznie więc w teologii i pobożności Maryja nazywana jest *Rosa Mistica*¹², zaś jej życie duchowe i mistyczne stale jest przedmiotem zainteresowania zarówno ze strony mariologii mistycznej, jak i mistologii mariologicznej, to znaczy teologii mistyki ukierunkowanej mariologicznie¹³.

Ze względu na szczególny związek z Duchem Świętym Maryja Niepokalana w każdej epoce jest przedmiotem inspiracji i fascynacji ze strony osób praktycznie i teoretycznie zainteresowanych duchowością oraz dążeniem do świętości, dlatego jedną z cech współczesnych katolickich zrzeseń chrześcijańskich jest maryjność. W osobie Niepokalanej znajdują one wzór do naśladowania, a także źródło inspiracji w zakresie zachowania kryteriów eklezjalności podanych w adhortacji *Christifideles laici* i zarazem realizacji związanych z nimi celów (por. nr 30). Dotyczy to zwłaszcza pierwszego i zasadniczego kryterium, jakim jest dążenie do świętości. Przypomniał o tym św. Jan Paweł II w liście *Novo millennio ineunte*, w którym wytyczył program Kościoła w trzecim tysiącleciu. Pisze tam, że świętość, będąca „wysoką miarą zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31), jest tą perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska (por. NMI 30). Osiągnięcie tej „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego” wydaje się niemożliwe bez zaangażowanego naśladowania tej, która dzięki działaniu Ducha Świętego jest wzorem pełni życia duchowego.

Nie tylko intelektualne, ale egzystencjalne przyjęcie prawdy o niepokalanym poczęciu jako dzieła Ducha Świętego w Maryi, ukazuje prymat życia duchowego nad jakąkolwiek inną formą zaangażowania chrześcijanina. Ponadto wpatrywanie się w tajemnicę Niepokalanego Poczęcia prowadzi do odkrycia, że życie duchowe, jako praktyczna aktualizacja powołania do świętości, to właśnie dzieło Ducha Świętego w człowieku ochrzczonym.

¹² Zob. L. Rypens, *Rosa mystica. Marie et la mystique*, w: *Maria. Études sur la sainte Vierge*, éd. H. du Manoir, t. 1, Paris 1949, s. 745–763; M. Camusso, *Lunione mistica mariana. Esperienza e teologia*, Milano 1969, passim; F.-X. Billini Santamaria, *Maria Rosa Mistica*, Bloomington 2011, passim.

¹³ Zob. M. Chmielewski, *Duchowe i mistyczne doświadczenie Maryi zamieszkiwania w Niej Trójcy Świętej*, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000) nr 3, s. 251–267; J. Misiurek, *Doświadczenia mistyczne Maryi*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. Chmielewski (Homo Meditans, 23), Lublin 2002, s. 144–147.

Niepokalane poczęcie a tajemnica i misja Kościoła

Cytowany dokument Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej stwierdza, że „Matka Pana jest czynnie obecna w wydarzeniach, w których Kościół nieustannie się formuje”. Jest to proces tak głęboki, że „nadprzyrodzone zarysy Kościoła są już antycypowane w obliczu Maryi z Nazaretu” (nr 17). Dotyczy to zwłaszcza misterium niepokalanego poczęcia, które ma charakter funkcjonalny i dynamiczny. Oznacza to, że jest ona cała święta od chwili swego zaistnienia zarówno ze względu na swego Syna, jak i na całą ludzkość, która ma być przez Niego zbawiona. Nie można zatem odłączać przywileju niepokalanego poczęcia Maryi od jej misji. Ustrzeżenie od skutków grzechu pierworodnego, czyli – w pozytywnym wymiarze tego przywileju – napełnienie łaską, zostało jej udzielone ze względu na jej macierzyństwo¹⁴.

Funkcjonalny charakter przywileju niepokalanego poczęcia potwierdza Archanioł Gabriel podczas zwiastowania, gdyż po pozdrowieniu Maryi specyficznym imieniem: „Łaski pełna”, powierza jej misję, dla której została stworzona, mówiąc: „Oto poczniesz i porodzisz Syna...” (Łk 1, 31). Tytuł „łaski pełna” podporządkowany jest misji macierzyńskiej, dlatego osoba Maryi niepokalanie poczętej powinna być ujmowana w perspektywie jej współpracy w dziele odkupienia. Wypada zatem raz jeszcze przywołać soborowe wyrażenie z konstytucji *Lumen gentium* o Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Skoro dzięki uległości Duchowi Świętemu i Jego dziełu w niej była ona całkowicie oddana Chrystusowi, to tym samym oddana jest Kościołowi. Dając ciało Odwiecznemu Słowu, a więc stając się Matką Bożą, Maryja Niepokalana nie przestaje być Matką Mistycznego Ciała Chrystusa – Matką Kościoła, co uroczystie ogłosił na zakończenie II soboru watykańskiego papież św. Paweł VI.

Natomiast jego następca św. Jan Paweł II we wstępie do encykliki *Redemptoris Mater* napisał, że „Kościół w liturgii pozdrawia Maryję z Nazaretu jako swój początek, gdyż w Niepokalanym Poczęciu widzi zapowiedź zbawczej łaski paschalnej, przewidzianej dla najszlachetniejszego z jej członków, a nade wszystko, ponieważ we Wcieleniu spotyka nierozłącznie zjednoczonych Chrystusa i Maryję: Tego, który jest jego Panem i Głową, i Tę, która wypowiedziawszy pierwsze fiat Nowego Przymierza, jest jego prawzorem jako

¹⁴ Zob. L. Melotti, *Maryja i jej misja macierzyńska*, Kraków 1984, s. 72–80.

oblubienicy i matki” (nr 1). Na uwagę zasługuje ostatnie zdanie, mówiące o tym, że Maryja Niepokalana jest prawzorem Kościoła jako oblubienicy i matki. Jest to bardzo inspirujące stwierdzenie, które najprościej można wyrazić w ten sposób, że jak ona całkowicie jest oddana Chrystusowi w jej dziewiczym i zarazem oblubieńczym darze, tak Kościół święty, jako wspólnota wierzących i lud Boży, naśladując Maryję, całkowicie powierza się Chrystusowi. Jest jego Oblubienicą.

Podobnie jest, jeśli chodzi o macierzyństwo Maryi. Kościół dostrzega w nim wzór zatroskania o swe duchowe dzieci. Im bardziej naśladuje Maryję jako Matkę, tym bardziej sam staje się matką¹⁵. Trafnie wyraża to starożytne adagium: *Mater Ecclesiae – Ecclesia Mater*, które oddaje w ten sposób naturę Kościoła jako środowiska uświęcenia i zbawienia.

Wzorczość Niepokalanej jako Oblubienicy i Matki jest inspiracją dla chrześcijańskiej duchowości między innymi przez to, że podkreśla istotny dla niej wymiar eklezjalny, z którego wynika również wymiar sakramentalny i apostołsko-ewangelizacyjny. Maryja jest bowiem najpierw Matką Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, a następnie Matką poszczególnych jego dzieci. Inaczej mówiąc, nie można być dzieckiem Maryi, nie będąc wprawdzie żywym członkiem Kościoła. Kto zatem nie żyje duchowością komunii, a więc w jedności z papieżem, swoim biskupem, prezbiterium i własną parafią, nie może być uznany za prawdziwego czciciela Niepokalanej, nawet gdyby okazywał w tym względzie wyjątkowe zaangażowanie uczuciowe i organizacyjne.

Przywilej niepokalanego poczęcia skutkuje w Maryi postawą służebną, której dała wyraz najpierw w chwili zwiastowania, a następnie poprzez prace służebne wobec swojej krewnej Elżbiety (por. Łk 1, 39. 56) i na weselu w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 3–5), mimo otrzymanej godności Matki Bożej i Królowej – Matki Króla Wszechświata. Naśladowanie Niepokalanej w jej pokornej postawie służebnicy ma doniosłe znaczenie dla budowania jedności Kościoła. Jest zarazem jednym z głównych wyznaczników duchowości komunii, którą usilnie postulował św. Jan Paweł II jako zadanie całego Kościoła i poszczególnych jego członków w trzecim tysiącleciu (por. NMI 43–45).

Służebna postawa Niepokalanej ma znamiona działań ewangelizacyjnych we współczesnym znaczeniu. Ewangelizacja bowiem, jako głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu dokonany przez Jezusa Chrystusa i doprowadzenie

¹⁵ Zob. A. Czaja, „*Matka Kościoła*” w perspektywie eklezjologii „*communio*”, „*Salvatoris Mater*” 4 (2002) nr 2, s. 74–88.

ochrzczonego do sakramentalnego zjednoczenia z Nim, wymaga w pierwszym rzędzie przyjęcia Słowa Bożego i uczynienia go normą życia. Pod tym względem Maryja jest niedoścignionym wzorem do naśladowania. W swe niepokalane łono przyjęła Odwieczne Słowo, stając się Matką Bożą, a potem – jak dwukrotnie zaświadcza św. Łukasz – wszystkie te sprawy rozważała i zachowywała w swoim sercu (por. Łk 2, 19. 51).

Ewangelizacyjna misja Maryi nie ogranicza się do wzorczości opartej na przywołanych przesłankach biblijnych. W całej historii Kościoła, a szczególnie w ostatnich dwóch stuleciach, w licznych swoich zjawieniach wielokrotnie wzywała do nawrócenia i modlitwy. Znaczące jest to, że we wszystkich tych zjawieniach występuje ona jako Niepokalane Poczęcie lub Niepokalana. Mając zatem na względzie biblijne i historyczne zaangażowanie Maryi w przekazywanie Dobrej Nowiny jej Syna, św. Jan Paweł II nazwał ją „gwiazdą nowej ewangelizacji” (por. NMI 58).

Niepokalana obrazem nowego człowieka

Przed laty św. Paweł VI zwrócił uwagę, że w mariologii można podążać dwiema drogami. Pierwszą jest droga prawdy (*via veritatis*), to znaczy refleksja historyczna, biblijna i teologiczna, ukazująca Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, którą podejmują teologowie. Drugą drogą jest droga piękna (*via pulchritudinis*), dostępna dla wszystkich¹⁶.

Dogmat Niepokalanego Poczęcia jest ulubionym przedmiotem zarówno pogłębionej refleksji teologicznej (*via veritatis*), jak i zachwyty oraz kontemplacji (*via pulchritudinis*). Szczególnie to drugie podejście do tajemnicy Maryi odsłania fundamentalną prawdę o człowieku i jego egzystencji¹⁷. Aby to wyjaśnić, trzeba przywołać słynne zdanie św. Jana Pawła II z jego programowej encykliki *Redemptor hominis*. Za II Soborem Watykańskim papież uczy, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (RH 8). Oznacza to, że Chrystus-Odkupiciel „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” i dzięki temu „człowiek odnajduje

¹⁶ Zob. T. Siudy, *Droga piękna w mariologii*, w: *Cała piękna jest, Maryjo. Mariologia na drodze piękna*, red. G. M. Bartosik, J. Karbownik (Biblioteka Mariologiczna, 13), Częstochowa 2009, s. 36.

¹⁷ Zob. J. Lekan, *Chrystologiczny wymiar „via pulchritudinis” w mariologii*, „*Salvatoris Mater*” 15 (2013) nr 1–4, s. 31–47; T. Paszkowska, *Antropologiczny wymiar piękna Maryi*, „*Salvatoris Mater*” 15 (2013) nr 1–4, s. 89–106.

w Nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!” (RH 10).

Zawarta w tych słowach antropologia chrystologiczna pozwala w życiu chrześcijańskim szerzej uwzględniać cały tzw. doczesny wymiar egzystencji, a więc wartość cielesności i płciowości, pracy zawodowej, zaangażowania społeczno-politycznego itp. W tej perspektywie prawda o niepokalanym poczęciu wnosi cenne treści protologiczne (dotyczące między innymi początków człowieka), dotychczas nie zawsze dostatecznie zauważane i doceniane. Karl Rahner uważa, że ta protologiczna prawda maryjna omawia coś więcej niż tylko doktrynę mariologiczną. W tajemnicy niepokalanego poczęcia należy dostrzegać ustanowioną przez Boga regułę antropologiczną, która jest jakby „oknem na misterium człowieka”¹⁸.

Ojcowie Kościoła biblijne zdanie o stworzeniu człowieka na „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 26–27) rozumieli w ten sposób, że tym „obrazem i podobieństwem”, a więc wzorcem stwarzanego człowieka jest przewidziany w czasie wcielony Syn Boży. Jego przyście na ziemię było zaplanowane przez Bożą Opatrzność przede wszystkim po to, aby potwierdzić ów „obraz i podobieństwo”, a tym samym dziecięstwo Boże każdego z ludzi. Ponieważ doszło do buntu prarodziców i utraty bezpośredniej więzi ze Stwórcą, wtórnym motywem wcielenia stało się odkupienie. Boży zamysł uczynienia człowieka na obraz Syna Bożego osiągnął kulminację w misterium Niepokalanego Poczęcia. Dogmat ten – jak mówił św. Jan Paweł II do członków Papieskiej Akademii Niepokalanej w uroczystości Zwiastowania Pańskiego 1994 roku – „[...] ukazuje człowiekowi naszej epoki ideał człowieczeństwa zamierzony w planie Boga” (nr 3)¹⁹. Maryja, uchroniona od skutków grzechu rajskiego odsłania w sobie całe pierwotne piękno człowieczeństwa, jakie od początku było zamierzone i chciane przez Stwórcę. Jest w pełnym tego słowa znaczeniu „nowym człowiekiem” (por. 2 Kor 5, 17). Pełnia łaski, udzielona Maryi w chwili jej poczęcia, wskazuje zatem na optymistyczną wizję człowieka, który zaczyna istnieć nie w mrokach grzesznego buntu wobec Stwórcy, lecz w blasku usynowienia w Synu. Oznacza to, że choć Maryja

¹⁸ Zarys tego zagadnienia przedstawia W. Łaszewski, *Karl Rahner i jego antropologiczna próba rozumienia niepokalanego poczęcia*, „*Salvatoris Mater*” 3 (2001) nr 1, s. 215–237.

¹⁹ http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1994/march/documents/hf_jp-ii_spe_19940325_accademia-immacolata.html (1.12.2017).

stanowi wyjątek, to jednak w niej odsłania się pierwotny zamysł Stwórcy po to, aby każdy człowiek miał pełny udział w życiu Bożym.

Misterium niepokalanego poczęcia słusznie kojarzy się z początkiem stworzenia świata, kiedy Duch Boży, unosząc się nad bezmiarem wód, wprowadzał ład i piękno. Święty Jan Paweł II w rozważaniu na Anioł Pański 8 grudnia 1983 roku wprost stwierdza, że „w tajemnicy poczęcia Maryi narodziny z człowieka zbiegają się z odrodzeniem z Ducha, a ludzkość powraca do początków stworzenia”²⁰. Ten sam Duch Boży, który porządkował stwarzany świat, był obecny w momencie zaistnienia Maryi jako Ten, który uświęcając ją i napełniając łaską, uczynił ją pierwszą uczestniczką Chrystusowego odkupienia. W ten sposób ukształtował ją i uczynił nowym stworzeniem (por. LG 56), ustanawiając zarazem swoim sanktuarium (por. LG 53). Z tej racji egzegeci biblijne słowa o przedwiecznej Mądrości, istniejącej przed stworzeniem świata, odnoszą do Niepokalanej (por. Prz 8, 22–31)²¹. Ona bowiem w ekonomii zbawienia z racji swego przeznaczenia do Bożego macierzyństwa jest pierwszym i najdoskonalszym stworzonym obrazem Boga (*imago creato*). A ponieważ przy poczęciu została napełniona łaską, jest więc pierwszym odkupionym człowiekiem (*imago recreato*)²². Można więc powiedzieć, że Niepokalana jest ukonkretnieniem owego „obrazu i podobieństwa” Bożego, który ma swą pełnię w Chrystusie, a tym samym jest modelem odkupienia człowieka, jakiego dokonał On przez swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Z uwagi na harmonię wewnętrzną i osobowe piękno Niepokalanej (*tota pulchra*), które są skutkiem uświęcającego działania Ducha Świętego, antycypuje ona stan człowieka po zmartwychwstaniu w niebie. Zrozumiałe jest więc, dlaczego w konsekwencji ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu po niespełna stu latach Kościół ogłosił kolejny dogmat maryjny o jej wniebowzięciu z duszą i ciałem. Uczynił to Pius XII w uroczystość Wszystkich Świętych 1950 roku, wydając bullę pt. *Munificentissimus Deus*.

Protologiczną treść dogmatu o Niepokalanym Poczęciu należy odczytywać w kluczu paschalnym, jak postuluje cytowany dokument Papieskiej

²⁰ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 25: *Modlitwy i rozważania*, cz. 1, *Niedzielna modlitwa maryjna 1978-1992*, Kraków 2009, s. 339.

²¹ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana...*, nr 41.

²² Por. M. A. Schreiber, *L'uomo immagine di Dio. Principi ed elementi di sintesi teologica*, Roma 1987, s. 115–125.

Międzynarodowej Akademii Maryjnej²³. Ma to doniosłe znaczenie z punktu widzenia praktyki życia chrześcijańskiego, zwłaszcza wśród czcicieli Dziewicy z Nazaretu. Piękno Niepokalanej skłania do definitywnego odejścia od mentalności jansenistycznej, która wycisnęła swe piętno na pobożności chrześcijańskiej. Cechą tej mentalności było pesymistyczne podejście do ludzkiego losu, jako niemal wyłącznie zdominowanego przez zło i grzech. Tymczasem integralne piękno Niepokalanej każe widzieć w człowieku szczęśliwe i wdzięczne wobec Stwórcy dziecko Boże, które znacznie więcej uwagi i troski przywiązuje do miłowania Boga i wiernego służenia Mu, aniżeli do tropienia grzechu i walki z nim. Nie oznacza to jednak lekceważenia niebezpieczeństwa zła i grzechu, lecz przywrócenie właściwej relacji między środkiem i celem. Celem bowiem życia chrześcijańskiego na wzór Niepokalanej jest nade wszystko miłować Boga tak jak ona i być Mu wiernym.

Autentyczny kult Niepokalanej ukazuje piękno człowieka i jego egzystencję taką, jaką od początku Stwórca zamierzał go obdarzyć i jaką do chwili upadku cieszyli się prarodzice.

* * *

Widać zatem, że misterium niepokalanego poczęcia pozostaje w ścisłym związku z najważniejszymi prawdami wiary chrześcijańskiej. W ich perspektywie staje się ono bardziej zrozumiałe. Jednocześnie w tajemnicy niepokalanego poczęcia jak w soczewce skupia się całe bogactwo chrześcijańskiego życia duchowego. Wypada powtórzyć za św. Janem Pawłem II, że dogmat Niepokalanego Poczęcia „stanowi wspaniałą doktrynalną syntezę wiary chrześcijańskiej”²⁴.

²³ „Dzisiejsza teologia woli odczytywać poczęcie Maryi bez zmyy w kluczu *chrystologicznym, soteriologicznym, paschalnym*, czyli raczej jako konieczność wynikającą z Boskiej Osoby Chrystusa i z Jego misji Baranka Odkupiciela, niż jako przywilej przyznany stworzeniu – Maryi z Nazaretu – z racji którego odróżnia się Ona od wszystkich innych stworzeń” (Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana...*, nr 47).

²⁴ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 25: *Modlitwy i rozważania*, cz. 1, s. 600.

Bibliografia

- Billini Santamaria F.-X., *Maria Rosa Mistica*, Bloomington 2011.
- Camusso M., *L'unione mistica mariana. Esperienza e teologia*, Milano 1969.
- Chmielewski M., *Duchowe i mistyczne doświadczenie Maryi zamieszkiwania w Niej Trójcy Świętej*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 3, s. 251–267.
- Chmielewski M., *Mistologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, k. 1275–1277.
- Czaja A., „Matka Kościoła” w perspektywie eklezjologii „communio”, „Salvatoris Mater” 4 (2002) nr 2, s. 74–88.
- Dizionario cronologico delle apparizioni della Madonna*, Casale Monferrato 1996⁷.
- Grignon de Montfort L., *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982.
- Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998, red. A. Szostek, t. 1–5, Warszawa 1998–1999.
- Kochaniewicz B., *Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 3, s. 26–61.
- Kowalik K., *Per Mariam ad Iesum. Per Iesum ad Mariam*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 2, s. 22–33.
- Kowalik K., *Trynitarna perspektywa kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja „Marianus cultus” w Polsce*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 55–74.
- Królikowski J., *Wątki eklezjalne w mariologii w recepcji VIII rozdziału Konstytucji „Lumen gentium”*, „Salvatoris Mater” 16 (2014) nr 1–4, s. 27–36.
- Kumala J., *Perspektywa trynitarna tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi w nauce Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 1, s. 199–214.
- Lekan J., *Chrystologiczny wymiar „via pulchritudinis” w mariologii*, „Salvatoris Mater” 15 (2013) nr 1–4, s. 31–47.
- Liszka P., *Maryja we współczesnych traktatach o Trójcy Świętej*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 3, s. 62–93.
- Łaszewski W., *Karl Rahner i jego antropologiczna próba rozumienia niepokalanego poczęcia*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 1, s. 215–237.
- Misiurek J., *Doświadczenia mistyczne Maryi*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. Chmielewski (Homo Meditans, 23), Lublin 2002, s. 137–147.
- Napiórkowski S. C., „Per Iesum ad Mariam”. *Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek (Biblioteka Mariologiczna, 4), Częstochowa–Licheń 2002, s. 9–21.
- Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, Watykan 2000, „Salvatoris Mater” 4 (2003) nr 3, s. 311–398.

- Paszkowska T., *Antropologiczny wymiar piękna Maryi*, „Salvatoris Mater” 15 (2013) nr 1–4, s. 89–106.
- Rypens L., *Rosa mystica. Marie et la mystique*, w: *Maria. Études sur la sainte Vierge*, éd. H. du Manoir, t. 1, Paris 1949, s. 745–763.
- Schreiber M. A., *Luomo immagine di Dio. Principi ed elementi di sintesi teologica*, Roma 1987.
- Siudy T., *Droga piękna w mariologii*, w: *Całaś piękna jest, Maryjo. Mariologia na drodze piękna*, red. G. M. Bartosik, J. Karbownik (Biblioteka Mariologiczna, 13), Częstochowa 2009, s. 36.
- Trójca Święta a Maryja*, red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000.
- Wojtczak A., *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005.

Streszczenie

Według papieża Jana Pawła II „dogmat Niepokalanego Poczęcia stanowi wspaniałą doktrynalną syntezę wiary chrześcijańskiej” (Anioł Pański, 8.12.1988). W świetle tego dogmatu pełniej i wyraźniej ukazują się fundamentalne prawdy dotyczące życia duchowego.

Autor artykułu, analizując prawdę o niepokalanym poczęciu jako dziełu Przenajświętszej Trójcy w osobie Maryi, przedstawia w zarysie, w jaki sposób ta jedna z zasadniczych prawd mariologicznych inspiruje duchowość katolicką. Pod tym kątem rozpatruje więc chrystocentryzm niepokalanego poczęcia, rolę Ducha Świętego, eklezjalny oraz antropologiczno-personalistyczny wymiar tej tajemnicy.

Słowa kluczowe

Niepokalane Poczęcie, duchowość katolicka, pobożność maryjna, Trójca Przenajświętsza, Jezus Chrystus, antropologia chrześcijańska

Summary

The Immaculate Conception and the Catholic Spirituality

According to the pope John Paul II the dogma of the Immaculate Conception is a *marvelous doctrinal synthesis of the Christian faith* (Angelus, 8.12.1988). In the

light of this dogma the essential issues concerning the spiritual life are demonstrated fully and exactly.

The author of this article, analyzing the truth about the Immaculate Conception as an opus of the Holy Trinity in the Mary's person, shows in rough how that main mariological question impacts and inspires the catholic spirituality.

Therefore at this angle the author looks into the christological dimension of the Immaculate Conception, as well the action of the Holy Spirit, ecclesiastical, anthropological and personalistic aspect of this mystery.

Keywords

Immaculate Conception, catholic spirituality, Mary's devotion, Trinity, Jesus Christ, christian anthropology